



# ECHO LIPSKA

ROK I NR 3

PAŹDZIERNIK 1993

CENA 3000 ZŁ.

*Panie Przewodniczący!*

*Zbliżamy się do końca kadencji obecnej rady miejskiej. Czy mógłby Pan powiedzieć, czy była to kadencja udana?*

Nasze miasto i gmina znalazły się w wyjątkowo trudnej sytuacji. Kadencja obecnej rady miejskiej przypadła na czas przełomowych zmian w kraju.

Wspaniały klimat wokół Lipska przestuczył się w nieprzyjazną, a nawet momentami wrogą atmosferę. Druga połowa kadencji trwa i minie w okresie biedy lokalnej i biedy w Rzeczypospolitej Polskiej.

## ŻYCIE

57 Rada współpracuje już z trzecim Burmistrzem i życie nie rozpieszcza naszych radnych. Wykonuje zadania wynikające z ustawy o samorządzie terytorialnym i z ustawy kompetencyjnej w zadaniach własnych i powierzonych gminom.

ficenę działalności rady pozostawiam wyborcom i mieszkańcom. Postaram się udzielić wyjaśnień i przybliżyć pewne problemy.

*Co z planowanych na tę kadencję zadań udało się zrealizować, a czego nie i dlaczego?*

Najważniejszym problemem jest łagodzenie skutków bezrobocia w Lipsku poprzez pozyskanie środków z pomocy społecznej i z Urzędów Pracy. Osobiście jestem ogromnie zaangażo-

wany w realizację tego zadania. Wymienienie starań wymaga przedstawienia specjalnej publikacji. Z planowanych na tę kadencję zadań



mówi Przewodniczący Rady Miejskiej Henryk Matyszewski

nie udało się zrealizować budowy oczyszczalni ścieków w Lipsku. Zadanie to przekracza wyraźnie możliwości finansowe naszej gminy. Ponadto

nasze działania ostudziła niefortalna dokumentacja na budowę oczyszczalni wykonana i sfinansowana przez gminę w I półroczu 1990 roku, w trakcie kadencji poprzedniej rady.

*W odczuciu wielu ludzi rada w dalszym ciągu nie spełnia nadziei w zakresie sprawowania władzy na swoim terenie. Dlaczego?*

Działalność rady jest uzależniona od sytuacji krajowej i lokalnej, musi być zgodna z aktami prawnymi jednostek wyższego szczebla.

Rada nie może zmienić polityki rządu, jego organów wojewódzkich i terenowych. Uchwały rady są sprawdzane przez Wydział Nadzoru i Organizacji Urzędu Wojewódzkiego i przez Sejmik Samorządowy Województwa Suwalskiego. Polskie prawo wymaga natychmiastowej weryfikacji.

*Czy prawdą jest, że rada w wielu wypadkach, ulega presji, naciskom ludzi spoza rady?*

Rada w tej kadencji uchyliła dwie uchwały:

- Uchwałę dotyczącą nadania nazwy ulicy dr B. Skokowskiego,
  - Uchwałę dotyczącą przekazania w wieczyste użytkowanie działki położonej przy Rynku i zabudowanej przez Bank Spółdzielczy w Lipsku.
- Pierwszą uchwałę uchyliła rada pod wpływem nacisku Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach i na prośbę mieszkańców tej ulicy.

## NIE ROZPIESZCZA RADNYCH

W drugiej sprawie rada otrzymała petycję mieszkańców Lipska i okolicy (około 120 podpisów niepełnie czytelną). Prośba mieszkańców dotyczyła zaniechania przez Radę parcelowania parku miejskiego w Lipsku, i uchyliła w/w uchwałę.

*Czym się zajmuje rada? Jakie interpelacje zgłaszają radni?*

Frekwencja radnych na posiedzeniu Komisji i na sesjach jest imponująca. Najczęstsze interpelacje radnych to: naprawa i budowa dróg,

Ciąg dalszy na str. 4



Znamy nasze narodowe wady; nadmiernie spożycie alkoholu, skłonność do bójek i inne warcholstwa. Słowa "mafia", "gang" kojarzyły się nam z Włochami, USA, w każdym bądź razie gdzieś daleko, nie u nas. O subkulturach młodzieżowych słyszeliśmy na wykładach, czytaliśmy w książkach i jakże byliśmy szczęśliwi, że nie dotyczą naszych dzieci. Dziś, dzięki otwarciu granic, gangi i mafie zagrażają naszemu bezpieczeństwu.

## SPOŁECZEŃSTWO BEZPIECZEŃSTWO POLICJA

W wyniku zauroczenia kulturą zachodu nasze dzieci kwestionują wartości uznawane przez wieki. Bywają sytuacje, kiedy rodzina jest bezsilna, przyjaciele są wtedy, kiedy wszystko się układa, pozostaje szukać pomocy w służbach policji.

Trzeba przyznać, że dotychczas miasteczko nasze było w miarę spokojne. Nie trzeba było zamykać na klucz drzwi mieszkania, wychodząc na chwilę do sąsiada. Bezpiecznie można było poruszać się po ulicach o każdej porze. A jak jest teraz?

Otóż, jak informuje mnie st. sierżant Stanisław Kiejko - Komendant miejscowego Komisariatu Policji, w okresie 6-ciu miesięcy zanotowano 23 zgłoszenia o przestępstwie. Wszczęto postępowanie w 22 przypadkach, jedno zgłoszenie zostało uznane za bezzasadne.

Jakie to są przestępstwa? A więc; nielegalne gorzelnictwo, znęcanie się nad rodziną, zagarnięcie mienia społecznego i prywatnego, kradzieże i kradzieże z włamaniami, cieżkie uszkodzenie ciała, podpalenie.

Opinią publiczną wstrząsnęły szczególnie dwa wypadki. 10 lipca br. w trakcie weselnej zabawy w Biebrzance doszło do szarpaniny między uczestnikami wesela, a osobami postoronnymi, w trakcie której został ciężko poraniony, przy użyciu noża, pan Adam Trochimowicz. Sprawca nie został dotychczas wykryty. Ludzie nie chcą zeznawać, może ze strachu przed przemocą? W tym wypadku Komisariat Policji zwraca się do społeczeństwa o wszelką możliwą pomoc w wykryciu sprawcy.

Dwa miesiące potem, 17 września br. w godzinach wieczornych został zraniony nożem Marek Łapiński. W wyniku działania Komisariatu, sprawca czynu, Dariusz K. został przekazany do dyspozycji prokuratury.

Ogólnie rzecz biorąc, wykrywalność sprawców czynów przestępczych, w sprawach prowadzonych przez miejscowy Komisariat wynosi 72,7 %, co daje mu pierwsze miejsce w Rejonie pod tym względem.

"Mamy ogromne trudności finansowe" - skarży mi się st. sierżant Stanisław Kiejko - "szczególnie na zakup paliwa. Pieniądze, które otrzymujemy na paliwo, wystarczają nam do 15-tego. A nie wszędzie można dojeść piechotą. Żeby działać skutecznie, musimy mieć do dyspozycji samochód. Gdyby można tak było, na łamach waszego pisma, zaapelować do ewentualnych sponsorów?"

Można. Apelujemy więc do wszystkich tych, którzy chcą wesprzeć działania policji. Pieniądze wpłacać można na: Obywatelski Fundusz Pomocy Policji w Lipsku. Nr konta 1182 - 189 - 99 Bank Spółdzielczy w Lipsku.

(stem)

Na szosie policjant zatrzymuje najnowszy model "mercedesa", którego kierowca jechał z nadmierną szybkością.

- Czyżbym jechał za szybko? - dziwi się kierowca.

- Nio! - mówi policjant - leciał pan za nisko!...

## OGŁOSZENIA

Redakcja informuje, że na łamach "Echa Lipska" zamieszczać będzie ogłoszenia, reklamy, nekrologi, na życzenie naszych czytelników. Warunki publikacji do uzgodnienia w siedzibie redakcji.

Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury w Lipsku wynajmie pomieszczenie, z przeznaczeniem na Klub - Kawiarnię. Bliższe szczegóły można uzyskać w biurze MOK.

Komisariat Policji w Lipsku wzywa wszystkich właścicieli psów, do otoczenia ich właściwą opieką. Właściciele psów wążających się po ulicach i osiedlach będą karani mandatami, w rażących wypadkach sprawy będą kierowane do Kolegium d/s wykroczeń. W przypadku niemożności ustalenia, kto jest właścicielem psa, psy będą usypiane.

## NAJLEPSZE ŻYCZENIA

Z okazji DNIA NAUCZYCIELA najserdeczniejsze życzenia - wielu sukcesów w pracy zawodowej i życiu osobistym, wszystkim NAUCZYCIELOM I WYCHOWAWCOM oraz PRACOWNIKOM ADMINISTRACYJNYM szkół



skład

Redakcja

## SYTUACJA PRAWNA BEZROBOTNEGO

### 2. WYŁĄCZENIE PRAWA DO ZASIŁKU.

Przypadki wyłączenia prawa do zasiłku można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej należą przypadki dotyczące osób, których zachowanie lub sytuacja w jakiej się znajdują świadczy o tym, że nie są gotowe do podjęcia pracy, lub są gotowe tylko pozornie. W gruncie rzeczy nie spełniają podstawowego warunku koniecznego dla posiadania statusu bezrobotnego. W tych przypadkach przepisy mają najczęściej charakter dyscyplinujący.

zy na str. 4





**T**emat ten wraca jak bumerang. Nic w tym dziwnego. Brak pracy jest przecież w chwili obecnej największym złem dla wielu ludzi, jest po prostu zagrożeniem ich bytu. W rozmowach z różnymi ludźmi często spotykałem się ze stwierdzeniem, które całą winę za zaistniały stan rzeczy obciąża miejscowe władze samorządowe i administracyjną. Mówi się, że nie zrobiły one nic lub prawie nic, aby nasza gmina została zaliczona do gmin zagrożonych wysokim bezrobociem strukturalnym. Czy tak jest naprawdę?

## O BEZROBOCIU... RAZ JESZCZE

Spróbuję odpowiedzieć na to pytanie w oparciu o dokumenty i pisma jakie w tej sprawie były kierowane do władz różnych szczebli.

Mam oto przed sobą pismo ówczesnego Tymczasowego Kierownika Zakładu Podzespołów Indukcyjnych "Unitra - Unitech" mgr Franciszka Toczyłowskiego skierowane w dniu 31 lipca 1990 roku do Wojewody Suwalskiego w sprawie uzyskania środków z funduszu pracy na pokrycie wynagrodzeń dla części pracowników przez okres trzech miesięcy. W tej samej sprawie w dniu 9 sierpnia 1990 roku kieruje pismo do Przewodniczącego Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego profesora Bronisława Geremka były Burmistrz Miasta i Gminy w Lipsku mgr Władysław Czarnocki.

Niestety, nie udało się ustalić, czy pisma te przyniosły pożądane rezultaty, czy też nie. Dziś wydaje się, że niewiele one pomogły, skoro zakład uległ likwidacji, a pracownicy znaleźli się na bruku.

Następne działania podejmuje kolejny Burmistrz Miasta i Gminy Lipsk mgr inż. Andrzej Lińwinko w dniu 1 lipca 1991 r. Tym razem zwraca się on do Przewodniczącego Sejmiku Samorządowego w Suwałkach i do Zarządu Regionu "Pojezierze" NSZZ "Solidarność" w Suwałkach. Może więc samorząd terytorialny i związek zawodowy zrozumieją potrzeby gminy i biorąc pod uwagę fakt, że stosunek liczby bezrobotnych w Lipsku do ludności czynnej zawodowo wynosił wtedy 42,8 %, poproszą starania lokalnych władz o zaliczenie Lipska do

gmin szczególnie zagrożonych wysokim bezrobociem strukturalnym? Tutaj burmistrz znalazł sojuszników. Już 18 lipca 1991 roku Przewodniczący Sejmiku Samorządowego województwa suwalskiego Jacek Czarnocki, a 7 września 1991 roku Wicyprezes Zarządu Regionu "Pojezierze" Jacek Wolny, kierują pisma do Ministra Pracy i Polityki Socjalnej popierając wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Lipsk.

Niestety, mimo tych wniosków, gmina Lipsk nie znajduje się w wykazie gmin o szczególnym zagrożeniu

wysokim bezrobociem strukturalnym. Wykaz takich gmin zostaje podany w Uchwale Nr 93 Rady Ministrów z 24 sierpnia 1992 roku.

Teraź do akcji wkracza samorząd. Przewodniczący Rady Miejskiej w Lipsku Henryk Matyszewski przesyła do Prezesa Rady Ministrów i Ministra Pracy i Polityki Socjalnej (za pośrednictwem Wojewody Suwalskiego) odwołanie, w którym w sposób dokładny i szczegółowy przedstawia sytuację na rynku pracy w Lipsku. Wojewoda Suwalski mgr Cezary Cieślukowski popiera to odwołanie i w dniu 6 października 1992 roku przesyła je do ministra Jacka Kuronia. Czytamy w nim m. in.:

"Nawiązując do pisma Rady Miejskiej w Lipsku z dnia 27 września bieżącego roku w sprawie wykazu gmin o szczególnym zagrożeniu wysokim bezrobociem strukturalnym uprzejmie informuję, że opublikowanie Uchwały Nr 93 Rady Ministrów z dnia 24 sierpnia 1992 roku wywołało wiele niezadowolonych wśród społeczeństwa miasta i gminy Lipsk.

Uchwała ta nie uznała gminy Lipsk za szczególnie zagrożoną wysokim bezrobociem strukturalnym pomimo, iż problem bezrobocia jest tu również ogromny i w sposób drastyczny dotykający wielu ludzi.

(...) W celu złagodzenia problemów bezrobocia oraz zahamowania niekorzystnych nastrojów społecznych niezbędne jest zaliczenie gminy Lipsk do gmin o szczególnym zagrożeniu wysokim bezrobociem strukturalnym".

Można tu też postawić pytanie,

dłaczego w czasach demokracji nie przesyła się pism i petycji bezpośrednio do urzędów centralnych, a tylko poprzez wojewodę? Otóż odpowiedź jest prosta. Jak mówi się nieoficjalnie, minister Jacek Kuroń nie czytał i nie zatwalał żadnych pism poniżej szczebla wojewody. Miał on przecież ważniejsze sprawy na głowie, niż problem bezrobocia w jakiejś tam gminie.

Wyjaśnienie adresowane do Wojewody Suwalskiego i Przewodniczącego Zarządu Regionu "Pojezierze" NSZZ "Solidarność" w Suwałkach podpisana

przez Michała Boniego z datą 23 października 1992 r. jest tak długie (9 stron maszynopisu) i tak zawiłe, że studiowanie tego dokumentu zajmuje sporo czasu. W końcu przekładając ten urzędowy język na "nasz", można dowiedzieć się, że rząd ustalając wykaz gmin zagrożonych wysokim bezrobociem strukturalnym, nie kierował się sytuacją, jaka jest, czy była na rynku pracy w danej gminie, ale brał pod uwagę sytuację na rynku pracy w rejonie nazywanym lokalnym rynkiem pracy (a gmina to nie rynek lokalny?).

W tym to dokumencie na stronie 6 możemy przeczytać:

(...) Tym niemniej podmiotem analizy poziomu bezrobocia, w naszym przekonaniu, pozostaje Rejon Biura Pracy, najbardziej odpowiadający pojęciu lokalnego rynku pracy, tj. obszaru w obrębie którego mieszkańcy poszukują miejsc pracy - a nie pojedyncza gmina. Wyrazem tego jest, realizowane przez Rejonowe Biuro Pracy, pośrednictwo pracy w odniesieniu do całego zasięgu działania Biura, tzn. kilku obsługiwanych przez nie gmin. Stopa bezrobocia może być na szczeblu województwa ustalona dla poszczególnych gmin - jest to jednak czynione na niejednorodnej skali kraju bazie danych. Nie jest to jednak najważniejsze. Istotą sprawy jest fakt, że tak ustalona stopa bezrobocia stanowi, nie zawsze precyzyjną, informację o miejscu zamieszkania zarejestrowanych bezrobotnych, nie może jednak - w naszym przekonaniu - stanowić argumentu, by pojedynczą gminę utożsamiać z rynkiem pracy.

Ciąg dalszy na str. 8



## ŻYCIE NIE ROZPIESZCZA RADNYCH

problem pomocy społecznej, łagodzenie skutków bezrobocia, wprowadzenie nauczania języka angielskiego, brak lekarza medycyny w Ośrodku Zdrowia w Rygałdowie, "przystanek autobusowy" w Lipsku, wążsające się psy w Lipsku. Apetyty radnych na podejmowanie działań są bardzo duże przy stosunkowo niewielkich możliwościach finansowych gminy. Wcale nie oznacza to, że niczego nie można załatwić. Ocena radnych pozostawiam wyborcom. Ocena ta powinna być rzetelna i sensowna.

*Kogo spośród radnych zaliczyłby Pan do najbardziej aktywnych? Kto najczęściej zabiera głos i na jakie tematy?*

Jest to pytanie podchwytliwe i niewdzięczne. Nie chcę nikomu z radnych przynosić ujemny. Na podstawie analizy zgłoszonych interpelacji i wolnych wniosków najbardziej aktywnymi radnymi są: Zakarzecki Jan, Buraczyk Stanisław, Trochimowicz Antoni, Awramik Józef i Rakus Franciszek. Aktywnym radnym był także Krzywicki Bronisław. Ostał od grudnia 1992 roku nie uczestniczy w pracy rady z bardzo ważnych przyczyn osobistych.

*Kto poza radnymi jest zapraszany na sesje?*

Na sesje zapraszani są sołtysi, kierownicy jednostek i zakładów pracy z naszego terenu, przedstawiciele partii politycznych działających także na terenie miasta i gminy. Każdorazowo ustalane zaproszenie gości z Burmistrzem Miasta i Gminy w Lipsku. Goście spoza gminy są zapraszani w oparciu o tematy sesji lub na ich życzenie.

Na sesję ma prawo przybyć i uczestniczyć każdy mieszkaniec miasta i gminy Lipsk, aby tylko nie zakłócał porządku obrad.

Wyjątek stanowią sesje zamknięte.

*Czym się zajmują komisje rady?*

Komisje rady zajmują się analizą tematów sesji i przedstawiają swoje propozycje na sesje. Na sesji rada podejmuje uchwały w oparciu o

wnioski wypracowane przez komisje. Komisje rozpatrują również pisma skierowane do nich i przesyłają swoje opinie do interesantów, zarządu lub rady.

*W składach Komisji jest chyba zbyt mało osób spoza rady, będących profesjonalistami?*

W Komisji Zdrowia i Oświaty członkiem spoza rady jest pani Romualda Prolejska, która posiada przygotowanie pedagogiczne i bibliotekarskie. Doraźnie w pracach komisji uczestniczy pani dyrektor Szkoły Podstawowej im. A. Milewskiej w Lipsku mgr Wanda Boguszevska.

W Komisji Rolnictwa są radni rolnicy: Buraczyk Stanisław - przewodniczący, Trochimowicz Antoni, Chomiczewski Marian, Krzywicki Bronisław. Spoza rady jest też doświadczony emerytowany rolnik Marian Jarmakowicz.

*Jakie jest stanowisko Pana i rady w sprawie prywatyzacji? Mam tu na myśli np. sprzedaż mieszkań czy działek rekreacyjnych?*

Prywatyzacja tak, ale nie prywatyzacja Lewandowskiego.

A propozycja sprzedaży mieszkań w budynku funkcyjnym to: rada miejska zaproponowała zarządowi dokonanie wyceny 1 m<sup>2</sup> powierzchni mieszkania standardowego i 1 m<sup>2</sup> powierzchni mieszkania o podwyższonym standardzie.

Taka wycena została wykonana i jest do zapoznania się w Urzędzie Miasta i Gminy.

Cena mieszkania w budynku funkcyjnym jest 2,5 - 3 x niższa w porównaniu do mieszkań w Spółdzielni Mieszkaniowej w Lipsku.

Dalszych działań w tej sprawie nie podjęliśmy, bo nie ma zapotrzebowania mieszkańców.

Podanie w sprawie sprzedaży działek rekreacyjnych wpłynęło do rady tuż przed sesją w miesiącu sierpniu b. roku i zostanie załatwione pozytywnie po posiedzeniu komisji na najbliższej sesji, po wypracowaniu przez zarząd projektu uchwały i po wcześniejszym uzgodnieniu

z potencjonalnymi nabywcami ceny gruntu tych działek.

*Według stwierdzenia Burmistrza w samorządzie nie ma przychylniej atmosfery dotyczącej tych spraw. Dlaczego?*

Organem ustawodawczym samorządu jest rada. Organem wykonawczym jest zarząd, którego przewodniczącym jest Burmistrz Miasta i Gminy. Rada wnikliwie analizuje wszystkie sprawy i czynić będzie tak dalej. Wszystkie duże i małe sprawy są ważne!

Mając już ponad 3-letnie doświadczenie działania w nowym okresie i biorąc pod uwagę chwiejną i jakże niejasną politykę finansową państwa, unikamy sprzedaży mienia gminne na zasadzie kilkuletniej spłaty należności za sprzedany majątek.

ciąg dalszy na str. 9



*Do świadomości ogółu Polaków jedna sprawa całkowicie nie dotarła. Przeoczyli ją wśród własnych poświęceń i bohaterstwa. Taka niezależność polityczna, o jakiej myśleli i myśla Polacy, już nie istnieje.*

*Jerzy Andrzejewski*

ciąg dalszy ze str. 2

## SYTUACJA PRAWNA BEZROBOTNEGO

Gdy bezrobotny pobierał zasiłek i nie stawiał się z przyczyn nieusprawiedliwionych w wyznaczonym terminie w urzędzie pracy, zawieszano mu prawo do zasiłku. Może on je odzyskać po 90 dniach od ponownego zgłoszenia się w urzędzie.

Taki sam charakter i konsekwencje ma odnowa bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniej pracy etc.

Osoby, które porzuciły pracę, powodując wygaśnięcie umowy o pracę, lub gdy umowa została rozwiązana bez wypowiedzenia z ich winy spotyka sankcja odroczenia prawa do zasiłku na okres 90 dni.

ciąg dalszy na str. 7



# PATRONKA NASZEJ

18 października 1993 roku - poniedziałek. Jesienny dzień jak wiele innych. Ale w Szkole Podstawowej im. Anasztazji Milewskiej w Lipsku jest to dzień niezwykły. W tym dniu każdego roku uczniowie, nauczyciele i pracownicy obchodzą Święto Patronki - Anasztazji Milewskiej. Dlaczego 18 października? Bo właśnie w tym dniu w 1980 roku, szkoła, po uprzednich długich przygotowaniach, otrzymała imię Anasztazji Milewskiej - nauczycielki, która przed wojną pracowała w lipskiej szkole.

We wspomnieniach swoich uczniów i mieszkańców Lipska pozostała Ona jako: "Zawsze pogodna, przyjaźnie uśmiechnięta, była dla swoich uczniów naszą kochaną Panią. Żaden wybrzyk - jakże nicobytych w porównaniu z dzisiejszymi - dzieci, zwłaszcza chłopców, nie wyprowadził Jej z równowagi i nie wstrzymywał opiekuńczych, wręcz matczynych zabiegów" - tak wspominał swoją nauczycielkę były uczeń Tadeusz Szlejnot.

W czasie wojny i okupacji Anasztazja Milewska biegle władająca językiem niemieckim, podejmując pracę jako tłumacz w amtkomisariacie i w ten sposób stara się pomóc ludziom i uchronić ich przed prześladowaniem, czy wywiezieniem na przymusowe roboty do Niemiec.

"Od pierwszych dni okupacji hitlerowskiej aktywnie pracowała w ruchu oporu w Lipsku, mobilizując mieszkańców do walki z okupantem. Organizowała i prowadziła osobiście, w szerokim zakresie, tajne nauczanie dzieci i młodzieży" - pisał o niej swoich wspomnieniach inny mieszkaniec Lipska Michał Filon.

Była, jak zawsze spokojna, opowiadana, z niezmienną zyczliwością gotowa nieść pomoc ludziom. W latach pogardy dla człowieczeństwa podstawowym obowiązkiem stało się zachowanie ludzkiej i narodowej godności. Tę godność ceniła najwyżej Anasztazja Milewska i uczyła ją cnić innych.



W lipcu 1943 roku aresztowana wraz z mężem i córką, podobnie jak 47 innych mieszkańców naszego miasta, została rozstrzelana na fortach w Naumowiczach koło Grodna.

Dzisiaj, w dniu Jej święta, uczniowie klasy VIII b w strojach galowych przez cały dzień z przejęciem pełnią wartość honorową przed portretem Patronki. Obok palą się lampki, stwarzając nastrój zadumy i powagi. Udziela się on także młodszemu uczniom, którzy liczenie niż zawsze, odwołują się do kącika poświęcony Patronce.

O godzinie 11<sup>00</sup> nauczyciele i młodzież zbierają się w sali gimnastycznej na uroczystym apelu. Na czołowej ścianie duży portret Patronki i napis: "Nie zapomnij, że jesteś Polakiem" - to słowa Matki skierowane do syna gen. Mirosława Milewskiego. Apel rozpoczyna się wprowadzeniem sztandaru szkoły, odśpiewaniem hymnu narodowego, a na maszynie na kopcu wędruje flaga państwowa. Pięknym montażem poetyckim, w całości poświęconym Patronce, przygotowują-

nym pod kierunkiem Pani Stanisławy Gładczuk, popisuje się klasa VIII b. Po apelu na godzinach wychowawczych nauczyciele rozmawiają z uczniami o życiu i pracy Patronki. W jednej z klas siódmych na pytanie: "Co wiem o Patronce naszej szkoły?" wszyscy

## SZKOŁY

uczniowie bezbłędnie podają najważniejsze fakty z życia i działalności Anasztazji Milewskiej w Lipsku. Jest to znak, że młodzież interesuje się swoją Patronką, a Ona jest dla nich wzorem człowieka - humanisty, człowieka - patrioty.

Tradycją lipskiej szkoły stało się, iż uczniowie kończący naukę, osiągający najlepsze wyniki w nauce i wychowaniu, rozstrawiający imię szkoły w rejonie, województwie czy kraju otrzymują wyróżnienie "GODINY PATRONA SZKOŁY". Jest to najwyższe wyróżnienie, jakie może otrzymać uczeń. Natomiast rodzice tych uczniów otrzymują listy podwalne. Począwszy od roku 1983, kiedy to po raz pierwszy wręczono to wyróżnienie, otrzymało je dotychczas 20 uczennic i uczniów. Są to:

- r. 1983 - HALINA CHOLKU
- r. 1984 - ANNA KASJANOWICZ
- r. 1986 - BARBARA GRADŃSKA  
MARZENA LUKASZEWICZ  
ROBERT DOGUSZEWSKI  
ANDRZEJ SUBULEWSKI
- r. 1987 - DOROTA RAKUS
- r. 1988 - KRZYSZTOF KASJANOWICZ
- r. 1989 - JOHANNA LUKASZEWICZ  
HALGORZATA ŻABICKA
- r. 1990 - JADWIGA PAWSEWICZ
- r. 1991 - URSZULA KALINOWSKA  
MONIKA LIĆMIŃSKO  
JOHANNA KASJAN
- r. 1992 - ALICJA JAROSZEWCZ  
PIOTR FRĄCKIEWICZ
- r. 1993 - EWA MIKULAJCZYK  
KATARZYNA BACHOR  
AGNIESZKA SAPTESZKO  
ARTUR NATYSZEWSKI

Wszystkim wyróżnionym serdecznie gratulujemy, a tegorocznym uczniom klasy ósmej i następnym życzymy, aby grono uczniów wyróżnionych tym zaszczytnym tytułem stało się powiększało, aby jak najwięcej lipskich uczniów było godnych swojej Patronki.

(tk)



# DWA ŚWIĘTA

**N**bliża się listopad, a w nim Święto Zmarłych i Święto Niepodległości. Te święta przeżywamy w sposób specjalny. Pamięcią wracamy do przeszłości, wspominaliśmy naszych bliskich i znajomych, którzy już odeszli. Porządkujemy mogiły, zapalamy znicze na grobach osób nam bliskich i wspominaliśmy ich gdy byli jeszcze z nami. Sylwetki tych osób jawią się w naszej pamięci dostrzegalne, pozabawione ziemskich obciążeń, gdyż lakoni czujemy ich widzieć. Z perspektywy czasu pragniemy doszukiwać się w ich ziemskim bytowaniu działań i czynów tylko tych dobrych, co nieraz trudno nam było dostrzec w naszym wspólnym z nimi życiu. A przecież przy odrobinie dobrej woli i zainteresowaniu się drugim człowiekiem, można dostrzegać nie tylko zło, lecz i wiele dobrego.

Na ziemi lipskiej są miejsca walki i męczeństwa mieszkańców tej ziemi. Na tych miejscach poświęconych ich krwią, postawiono pomniki i gazy pamiątkowe, gdzie na tablicach zawarta jest krótka historia tragedii. Na jednym z pomników stojących na terenie Lipska czytamy:

"W hołdzie zamordowanej 13.VII.1943 roku przez hitlerowskich oprawców mieszkankę Lipska Marii Biernackiej, która oddała swe życie za innych".  
Na innym:  
"Polegli za Polskę".

Na głazie przy pomniku "Niezananego Żołnierza" czytamy: "W hołdzie żołnierzom poległym za Ojczyznę. Mieszkańcy Lipska 1978", i dalej na innej tablicy przy tymże pomniku.

"W tym miejscu spoczywa trzech obrońców Ojczyzny z września 1939 r. pod obeliskiem Niezananego Żołnierza" a niżej na tablicy: śp. Franciszek Jarota strzelec posp. ruszenia Policji Państwowej ur. 1900 r. w towarzyszu zastrzelony przez sowietów w Lipsku 20.IX.1939 r.

Na głazie pamiątkowym postawionym na cmentarzu żydowskim widnieje napis: "Żydom lipskim - mieszkańcy".

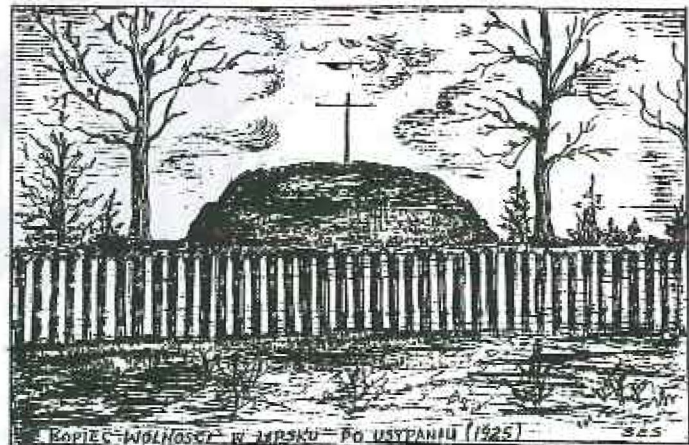
Na kamieniu pomnika w Skieblewie wyryto napis: "Dobaterom Powstania Styczniowego 1863 r. - Mieszkańcy Skieblewa".

Napisy przytoczone wyżej, wyjaśniają sens wznoszonych pomników.

Tam bowiem preferuje się wartości trwałe, ponadczasowe, takie jak: patriotyzm, poświęcenie się dla innych, szacunek dla drugiego człowieka itd. Ludzie o takich cechach zasługują na cześć. Oni bowiem wybrali to, co jest godnie człowieka, w pełnym tego słowa znaczeniu.

Dziś, gdy nastąpiła degradacja wartości, przy najmniej w dniu Święta Zmarłych, stałmy na chwilkę przed którymś z pomników i poważnie, w ciszy i powadze Święta pomyśleliśmy o tych wartościach. Nie zapomnijmy też złożyć pod pomnikiem skromny jesienny kwiatek.

przez nich i napis na kamieniu u podstawy Kopca - "3 maja 1922 r. Dzieci Wolnej Ojczyzny". Po usypianiu Kopca w okresie międzywojennym odbywały się tam manifestacje patriotyczne z okazji świąt państwowych 3 maja i 11 listopada. Tam zbierali się harcerze, młodzież szkolna i dorosła. Potem przyszła okupacja i demonstracji urządzać nie było można. W latach siedemdziesiątych, gdy rozpoczęło budowę szkoły, zaistniało zagrożenie dla Kopca. Budowniczowie szkoły twierdzili, że Kopic będnie zosłaniat szkołą i należy go usunąć, a teren zniwelować. Na szczęście znalezli się ludzie trzeźwo myślący, którzy zaprotestowali temu i Kopic



Kopiec Wolności w Lipsku - po usypianiu (1925)

Święto Niepodległości kieruje myślą ku przeszłości naszej Ojczyzny, a w szczególności do dziejów dla Polaków tak bolesnych i nieszczęśliwych, do mroków niewoli. Stąd też lepiej możemy zrozumieć radość z odzyskania niepodległości tych, którzy po latach niewoli tej chwili doczekali. Radość z odzyskania niepodległości nie omięła też mieszkańców Lipska, w czym najbardziej świadczy Kopic Wolności usypany

znawiono, a nawet powiększono, zbudowano schody i otoczono murkami.

Dobrze się stało, że tak wielkiej Pamiątki wzniesionej wysiłkiem i trudem ale w radośnej atmosferze odzyskanej Wolności nie zniszczono. Niech flaga państwowa wciągnana na maszt na szczycie Kopca radośnie powiewa i przypomina nie tylko mieszkańcom Lipska ale i wielu innym, że żyjemy w wolnym i niepodległym kraju.

(szs)

Idą ku nam tylko kalinami  
po ciorniach, po sinych jagodach,  
umarli, znajomi, kochani.



Idą ku nam tylko po szelestach,  
między wichry zadyszane upłątani;  
I głoszę ich, choć wiem, że - nieżywi...  
Znajomi... ci, których kochaliśmy.

Młodzi, zanysleni, zmatruwani,  
Idą ku nam, idą kalinami  
Znajomi, umarli, kochani.





## SYTUACJA PRAWNA BEZROBOTNEGO

Utrata prawa do zasiłku przez niepełnosprawnego może nastąpić po odmowie poddania się badaniom lekarskim zalecanym przez urząd pracy. Przedstawienie urzędowi orzeczenia lekarskiego o zdolności do wykonywania pracy powoduje powstanie na nowo prawa do zasiłku.

Prawo do zasiłku nie przysługuje także osobom tymczasowo aresztowanym, a także odbywającym służbę wojskową, ale odżywa z chwilą zwolnienia danej osoby z aresztu lub z chwilą zaprzestania służby.

Drugą kategorię wyłączeń prawa do zasiłku dotyczy osób bezrobotnych, które mają inne źródła utrzymania. Są to osoby uprawnione do różnego rodzaju świadczeń ubezpieczeniowych - renty inwalidzkiej i rodzinnej, świadczeń rehabilitacyjnych itp.

Kolejne wyłączenie dotyczy bezrobotnego, który osiągnął w miesiącu dochód przekraczający połowę najniższego wynagrodzenia. Prawo do zasiłku jest odzyskiwane w miesiącu następującym po tym, w którym bezrobotny przekroczył dopuszczalny zarobek. Z przepisem tym wiąże się obowiązek składania comiesięcznego oświadczenia o nieosiąganiu dochodów przekraczających dopuszczalny zarobek. Utrata prawa do zasiłku przewidziana jest również wtedy, gdy bezrobotny pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z małżonkiem, osiągającym dochody dwukrotnie przekraczające przeciętne wynagrodzenie, chyba, że dochód na członka rodziny nie przekracza 33 % przeciętne wynagrodzenia.

Ostatnie wyłączenie dotyczy bezrobotnych, którzy otrzymali pożyczkę lub kredyt na podjęcie działalności gospodarczej, niezależnie od źródła kredytu lub pożyczki.

### 3. WYSOKOŚĆ I OKRES POBIERANIA ZASIŁKU.

Wysokość zasiłku dla bezrobotnych wynosi obecnie 36 % przeciętne wynagrodzenia. Odstępstwa dotyczą młodocianych, z którymi rozwiązano umowę o pracę w celu przygoto-

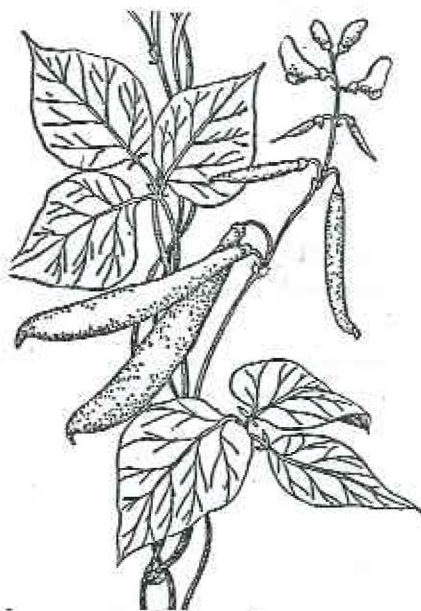
wania zawodowego z przyczyn zakładu pracy, absolwentów specjalnych szkół zawodowych i osób niepełnosprawnych. W tym przypadku wysokość zasiłku wynosi 12 % przeciętne wynagrodzenia.

Drugi wyjątek, to wyższy zasiłek przysługujący osobom, które zostały zwolnione z pracy w ramach zwolnień grupowych i wynosi on 75 % wynagrodzenia obliczonego wg zasad dotyczących obliczania podstawy wymiaru emerytury i renty. Ma on jednak zastosowanie tylko dla osób w zaawansowanym wieku (55 lat kobieta 60 lat mężczyzna), mających minimalny okres zatrudnienia uprawniający do emerytury na ogólnych zasadach. Zasiłek wypłaca się w okresach miesięcznych z dołu.

Zasadniczo okres pobierania zasiłku wynosi 12 miesięcy, aż do wyczerpania chyba, że w tym czasie zajdą okoliczności powodujące utratę zasiłku.

cdn.

## ZIELARZ RADZI



### FASOLA ZWYCZAJNA

Fasola jest popularną rośliną uprawną. Pochodzi z Ameryki Płd.

Surowcem zielarskim jest owoc fasoli (łupina). Zawiera bowiem trójterpeny, aminokwasy, cholinę, trygonelinę, alantoinę, cukry, flawonoidy, kwasy organiczne i witaminę E.

W lecznictwie ludowym napar ze strąków fasoli zalecany była przy leczeniu cukrzycy. Owocia jej obniża nieco poziom cukru we krwi. Natomiast odwar ze strąków ma zastosowanie w zwalczaniu reumatyzmu oraz jako środek moczopędny przy chorobach nerek i kamicy nerkowej.

Hyciąg na zimno: 20-30 g łupin zalać na 8 godzin 2 szklankami zimnej wody. Pić po pół szklanki 3 razy dziennie.

Nasiona fasoli należą do najwartościowszych roślinnych produktów spożywczych. Zawierają prawie wszystkie składniki niezbędne do prawidłowego odżywiania się, m. in. bardzo dużo łatwo przyswajalnego białka, węglowodany i tłuszcze oraz dużo witamin: prowitaminę A, a także B<sub>1</sub>, B<sub>2</sub>, B<sub>6</sub>, C, E, PP. Niedojrzałe strąki spożywane są jako jarzyna. Nasiona to podstawa popularnej zupy fasolowej i wielu coraz powszechniejszych konserw.

Bardzo prosta w przygotowaniu jest maseczka kosmetyczna z gotowanych nasion fasoli, soku z cytryny i oliwy z oliwek.

## ◉ Lipsku pisali...

"Gazeta Współczesna" w nr. 201 (12 050) z dn. 15-16-17.10.1993 r. zamieściła reportaż Marcina Rębacza pt. "Generał", w którym autor stwierdza "Generał już nie wróci".

Od redakcji:

Autorowi reportażu wyjaśniamy, że Generał Mirosław Milewski wcale nie musi do Lipska wracać. On tu jest.

000

"Krajobrazy" w nr. 43 z 24.10.1993 r. w rubryce "Z miast i gmin" informują czytelników o naszym mieście oraz artykule z "Gazety Współczesnej". Informacja ta ma jednak pewne, delikatnie mówiąc, nieścisłości...

Redaktorowi "Krajobrazów", odpowiedzialnemu za tę rubrykę wyjaśniamy więc, że Generał Milewski ma na imię Mirosław, a nie Mieczysław. Natomiast nasze pismo nosi tytuł Echo Lipska.



## O BEZROBOCIU... RAZ JESZCZE

**I**nstrumenty wspierania rozwoju gospodarczego zagrożonych rejonów, winny prowadzić do powstania nowych efektywnych miejsc pracy nie w gminach wypowo położonych na mapie Polski, lecz na lokalnych rynkach pracy. W niektórych przypadkach nie jest w ogóle możliwe powstanie dostatecznej liczby miejsc pracy dla bezrobotnych mieszkańców danej gminy u tejże gminie"(...)

W konkluzji minister Boni stwierdza, że stopa bezrobocia w rejonie Augustów mieściła się poniżej 150 % średniej krajowej, co nie mieściło się u przyjętych przez rząd kryteriach, a tym samym nie pozwoliło zakwalifikować Lipska do gmin szczególnie zagrożonych bezrobociem. Nic dodać, nic ująć. Władza na górze wie lepiej, co się dzieje na dole. Koniec. Kropka.

Rada Miejska w Lipsku jednak nie rezygnuje. W grudniu 1992 roku opracowuje "Program łagodzenia skutków bezrobocia". Zawiera on, obok charakterystyki miasta i gminy, stanu bezrobocia i ofert pracy, również to, co najważniejsze i najistotniejsze, jak łagodzić skutki bezrobocia i organizować prace interwencyjne i roboty publiczne. W dokumencie tym znaleźć można takie stwierdzenie:

(...) "Czynnie wspieramy i będziemy wspierać spółki powstające na bazie dwóch likwidowanych zakładów pomagając im w przejmowaniu części parku maszynowego celem kontynuowania (opłacalnej) produkcji koparek i sortowników oraz utrzymywania rynków zbytu. Pomagamy im w poszukiwaniu źródeł taniego kredytu licząc się z ewentualną koniecznością ich poręczenia.

Udało się zainteresować potencjalnych inwestorów przetwórstwem drewna, wydobywaniem torfu, produkcją płytek i krawężników chodnikowych.

Na realizację tych przedsięwzięć według naszych szacunków trzeba około 2 mld złotych, (...) powinno doprowadzić do powstania około 100 miejsc pracy"(...)

Program zakłada również, że około 200 bezrobotnych znajdzie pracę przez okres 6-ciu miesięcy przy robotach publicznych oraz przy kolejnych inwestycjach gminnych w 1993 roku. Oto niektóre z nich: budowa 2 wodociągów i 2 wiejskich ujęć wody, rozbudowa hydroforni miejskiej w Lipsku, drugi etap budowy oczyszczalni ścieków, budowa około 800 m kanalizacji i inne. Analizując szczegółowo cały program można powiedzieć, że jest on ambitny. Tylko czy realny?

Rozpoczyna się rok 1993. Rada Miejska nie ustaje w wysiłkach, których celem jest ulżenie doli bezrobotnych i zmniejszenie ich ilości. 15 kwietnia 1993 r. przewodniczący rady wysłał prośby do: Urzędu Pracy w Warszawie oraz Michała Doniego i Anny Truszkowskiej w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej. Prośba dotyczy wsparcia działań władz lokalnych środkami funduszu pracy na sumę 3,5 mld zł oraz ponowne zaliczenie gminy Lipsk do gmin zagrożonych wysokim bezrobociem.

20 kwietnia 1993 roku Pan Henryk Matyszewski zwraca się o wsparcie działań samorządu do Biskupa Euklego Xs. Wojciecha Ziembę. Jego Ekscelencja Xs. Biskup 16 maja 1993 r. przesyła do ministra Michała Doniego pismo, w którym czytamy m.in.:

"(...) To nie tylko jeden z najwyższych w Polsce wskaźników bezrobocia, lecz także stosunkowo niskie zarobki tych, którzy mają pracę w stosunku do innych regionów. Położenie przygraniczne, jak np: gmina Lipsk nie rokuje dobrze także na przyszłość. Stąd wszędzie jest daleko. Kto zaryzykuje jakieś nowe inwestycje mając w perspektywie zwiększone koszty transportu?(...)

Te, zarysowane tylko racje, skłaniają mnie do poparcia prośby mieszkańców gminy Lipsk, (...)"

Moje jestem w stanie poinformować czytelników, czy rada miejska otrzymała odpowiedź na te ostatnie prośby. Może odpowiedzą na to kompetentne osoby.

Co jednak wynika z tych kilku-

dziesięciu stron zapisanego papieru? Myślę, że niewiele. Mimo usilnych starań władz gminnych Lipsk nie znalazł się wśród gmin zagrożonych wysokim bezrobociem, chociaż jest to widoczne gołym okiem. Bezrobocie w dalszym ciągu jest duże i co gorsze, jeszcze warasta. Przewodniczący Rady Miejskiej w Lipsku Henryk Matyszewski twierdził, że mimo wszystko dzięki tym staraniom i innym, o których nie chce mówić, gmina otrzymała znacznie więcej środków z funduszu pracy niż inne sąsiednie gminy w rejonie Augustowa. Może to i prawda, ale przecież w tamtych gminach nie ma takiego bezrobocia jak u nas. Komentarz pozostawiam czytelnikom łącznie z pytaniem: "Jeżeli jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle?"

(tko)

Spotyka się dwóch znajomych.

- Gdzie pracujesz? - pyta jeden z nich.
- Nigdzie.
- A co robisz?
- Nic.
- No to masz fajne zajęcie.
- Tak, fajne to ono jest, tylko że konkurencja ogromna.

\*\*\*\*\*

## Informujemy, że

... na terenie Gminy Lipsk działającą następująca partia:

### Polskie Stronnictwo Ludowe

Partia liczy 56 członków. Jest to największa partia w gminie lipskiej. Jej siedziba mieści się przy ul. Stolarskiej 1. Funkcją prezesa lipskiego PSL pełni - Stanisław Motycki.

\*\*\*\*\*

### Konfederacja Polski Niepodległej

Grupa Działania powstała w dniu 29.04.90 r. w Lipsku, która w późniejszym okresie przekształciła się w Rajon Działania. Siedziba partii mieści się przy ul. Stolarskiej 1. Jej liderem jest Jan Zakarcecki, który występuje na forum publicznym jako rakiy.



## ŻYCIE NIE ROZPIESZCZA RADNYCH

*Od nowego roku przybędzie samorządowi dodatkowy kłopot - utrzymanie i finansowanie szkolnictwa podstawowego. Co w związku z tym zmieni się w oświacie?*

Od dwóch lat zadaniem własnym gminy jest utrzymanie klas zerowych i dowożenie dzieci do szkół. W tym roku dokonaliśmy remontów bieżących w szkołach. Nie dopuścimy do niszczenia budynków szkolnych. Analizujemy koszty utrzymania poszczególnych szkół i szukamy źródeł obniżenia kosztów.

*Odpowiadając na ostatnią część pytania; chcę uspokoić wszystkich nauczycieli, że będziemy prowadzić uważną i rozważną politykę dotyczącą oświaty.*

*Już wcześniej prawdopodobnie niektórzy radni twierdzili, że nauczycieli jest za dużo, bo przed wojną pracowało w szkole tylko dwóch lub trzech i to w zupełności wystarczało. Co Pan na to?*

Oficjalnie nie dotarła do mnie taka opinia żadnego radnego. Osobiście uważam, że nie można porównywać pracy nauczycieli przed wojną i 50 lat po wojnie. Dwóch lub trzech nauczycieli nie wystarczy w lipskiej szkole, podobnie jak dwóch lub trzech przedwojennych urzędników nie załatwi dzisiejszych spraw w gminie.

*Jak układa się Panu współpraca z Burmistrzem i Zarządem?*

Współpraca z Burmistrzem i Zarządem układa się pomyślnie. Celem naszego działania jest zaspokojenie zbiorowych potrzeb miejscowej ludności na miarę naszych lokalnych możliwości. Prywatnie nie utrzymujemy ze sobą kontaktów.

*Co w minionym okresie mógłby Pan zaliczyć do swoich sukcesów, a co traktuje Pan jako porażkę?*

Mam satysfakcję, że udało mi się pomóc wielu mieszkańcom i ich rodzinom w pozyskaniu tego minimum środków do przetrwania w tym tak trudnym dla nas okresie. Środki na

łagodzenie skutków bezrobocia zdobyliśmy kanałem pomocy społecznej i kanałem urzędów pracy. Mówię zdobyliśmy (te środki), bo doceniam tu również bardzo duże zaangażowanie w tym temacie Pana Burmistrza Miasta i Gminy w Lipsku. Dziękuję również Panu Jatkowskiemu Józefowi i Jego pracownikom za zrozumienie i okazałą pomoc.

*W zasadzie żadnej osobistej porażki jako radny i przewodniczący rady nie doznałem. Żadnej porażki nie poniosła również rada i samorząd. W czasie ogólnej biedy nie występuje zjawisko sukcesu, ponieważ mieszkańcy nie cieszą się nowym chodnikiem czy asfaltowa nawierzchnia na ulicy,*

*O co chciałby Pan zaapelować do mieszkańców miasta i gminy i co im przekazać?*

O pomoc mieszkańców w utrzymaniu porządku w naszym mieście, gdyż policja lokalna i samorząd bez pomocy mieszkańców nie zwalczy szerszego się zjawiska wandalizmu!

Mieszkańcy proszę o zgłaszanie się do radnych ze swoimi sprawami. Ja gwarantuję pełną dyskrecję.

Rada miejska wspomagała byłe zakłady pracy poprzez ulgi podatkowe, a nawet udzieliła krótkoterminowego kredytu dla Unifry.

Wspiera również nowe zakłady pracy. Udzieliła pomocy Telzie. Pomogła Spółce Vestor i Elkop w uzyskaniu kredytu w wysokości 255 mln złotych z Rejonowego Urzędu Pracy w Augustowie. Dnia 26 kwietnia podjęła uchwałę w sprawie poręczenia kredytu w wysokości do 200 mln złotych dla Spółki Vestor i poręczenia kredytu do 400 mln złotych dla Telzy. Chcę przypomnieć Prezesowi Spółki Vestor, że poręczenie otrzymał 26 kwietnia, a nie 31 maja 1993 roku. Chcę oświadczyć byłym pracownikom SUR-u i Unifry, że rada miejska od upadku tych zakładów obronić nie mogła. Warunki postawione polskim zakładom doprowadziły do upadku również zakłady krajów zachodnich.

*Czy będzie Pan "startował" ponownie w wyborach do samorządu w 1994 r?*

O tym zdecydują mieszkańcy osiedla przy ulicy Nowodworskiej i ja.

*Co chciałby Pan przekazać swemu ewentualnemu następcy?*

Postaram się przekazać swemu następcy swoje czteroletnie doświadczenie i możliwości realizacji trudnych zadań. Wtajemniczenie uzależnione będzie oczywiście od usobowości mojego następcy.

*Jaki jest Pan Henryk Matyszewski prywatnie?*

Jestem człowiekiem pogodnym, energicznym, konsekwentnym w działaniu. Staram się być dobrym ojcem i mężem. Lubię sport i rekreację.

Osobiście jestem przekonany, że nadejdzie lepszy czas dla mieszkańców Lipska i całej gminy.

Dziękuję za rozmowę.

*Rozmawiał (tks)*



## ODESZLI OD NAS NA ZAWSZE

Szczepura Stefania-Skiebłowo-lat 85  
Żukowski Stanisław-Rakowicze-lat 69  
Gawrylik Maria - Jęczniki - lat 59  
Parfierczyk Wojciech-Lipsk - lat 18  
Dućko Józef - Kurianka - lat 64  
Koroniński Antoni - Żabickie- lat 83

Rodzinom zmarłych redakcja "Echa Lipska" składa wyrazy szczerego współczucia.



## Humor z zeszytów szkolnych

Szyf żalił się nad złą żoną.

\*\*\*\*\*

Wojna w literaturze stała się najlepszym artykułem.

\*\*\*\*\*

W bitwie poległo wielu zabitych w postaci trupów.

\*\*\*\*\*

Krwotoki mogą być z żyły, tętnicy i zniemacka.

\*\*\*\*\*

Marcin Kozera miał około 7,6 lat i przebywał w domu starców.

\*\*\*\*\*

Ksiądz Robak dlatego tak się nazywał, bo przy ołtarzu wykonywał ruchy robaka.

\*\*\*\*\*

Robinson i Piętaszek żyli samotnie na wyspie i po dwóch latach powiększyła im się rodzina.

\*\*\*\*\*

Ikar pod wpływem promieni słonecznych roztopił się i wpadł do wody.

\*\*\*\*\*

Na pole bitwy wpadł na koniu Czarnecki, któremu piana leciała z pyska.

\*\*\*\*\*

Bardzo wzruszyło mnie spotkanie Odysa ze swoim psem Argosem, który na woń swego pana zaraz zdechł.

### — JEST NAS WIECEJ —

We wrześniu 1993 roku powiększyła się rodzina u:

Państwa Honoraty i Jarosława Sadowniczyków z ul. Nowodworskiej w Lipsku - urodziła się im MONTKA.

\*\*\*

Państwa Bogusławy i Jerzego Krysiuków ze Skieblewa - urodził się im MARIUSZ.

Państwa Marii i Mirosława Stremkowskich z Jałowa - urodziła się im MALGORZATA.

\*\*\*

Państwa Weroniki i Stanisława Jaroszewiczów z Koczana - urodziła się im EOYTA.

\*\*\*

Państwa Krystyny i Wiesława Mikszów z ul. Nowodworskiej w Lipsku - urodził się im MARCIN.

\*\*\*

Państwa Doroty i Mirosława Wilczków z Nowego Rogożyna - urodził się im MATEUSZ.

Nowo narodzonym maluchom dużo zdrowia, a ich rodzicom zadowolenia z pociech z y c z y redakcja "Echa Lipska".

### .....Ach, co to był za ślub.....

We wrześniu 1993 roku na ślubnym kobiercu stanęli:

\*\*\*

Pan Hajdeman Jarosław ze Skieblewa z Panią Alicją Natwiejczyk, również ze Skieblewa.

\*\*\*

Pan Łaniewski Mirosław-Jarosław z Bargłowa Kościelnego, z Panią Iwoną-Heleną Waszczuk z Jacznik.

\*\*\*

Pan Pietrowicz Jan z Lipska z Panią Barbarą Wojewnik z Augustowa.

\*\*\*

Pan Skokowski Witold z Krasnego z Panią Mirosławą Kiepiasty.

\*\*\*

Pan Parfienieczyk Wiesław z Dulkowoszczyzny z Panią Bożeną Sołowiej.

Redakcja "Echa Lipska" życzy młodym parom wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia.

## Pytanie do ...

Nasza Czytelniczka zwróciła uwagę na fakt, jaki coraz częściej ma miejsce w autobusach PKS kursujących przez Lipsk, a szczególnie na linii Augustów-Lipsk-Białystok. Otóż zdarzają się pasażerowie, którzy "dofinansowują" kierowców, zwracając im przy wysiadaniu bilety, które potem zostają ponownie sprzedane innym podróżnym, a pieniądze wędrują do kieszeni kierowcy. Nic zatem dziwnego, że prawdopodobnie w dyrekcji PKS w Augustowie rozważana jest możliwość likwidacji tej linii jako nierentownej. Wydaje się, że autobus pośpiszny kursujący z Augustowa przez Lipsk do Białegostoku jest potrzebny mieszkańcom Lipska i gminy. Wobec tego, czy takie postępowanie ma sens? Pytanie to kierujemy do tych wszystkich, którzy "wzbogacają" kierowców PKS.

## Uśmiechnij się czasem...

- Dlaczego pan tyle pije?
- Bo mam mnóstwo kłopotów, panie doktorze.
- W ciągu tylu lat pańskie kłopoty powinny już utonąć w wódce!
- Kiedy one, panie doktorze, już się nauczyły pić?

\*\*\*

- Czemu jesteś taki rozgorączony?
- Wyobraź sobie, moja żona zabrała wszystkie oszczędności i odeszła ode mnie!
- Nie rozpaczaj, mogło być gorzej.
- Gorzej?
- No tak, moja zabrała wszystkie pieniądze i została!

ECHO LIPSKA - Biuletyn Informacyjny MiG Lipsk. Adres redakcji: MGOK  
w Lipsku ul. Rynek 9. Tel. 43 506. Nakład - 200 szt. Zespół Redakcyjny  
Stanisława-Ewa Mucha, Edward Krzywicki, Tadeusz Kasjanowicz. Pr - 50





# BIULETYN TPL LIPSK N. BIEBRZA

ROK WYD. XIII NR 148 PAŹDZIERNIK 1993

## Szanowna Redakcjo

W imieniu Warszawskiego Koła Towarzystwa Przyjaciół Lipska oraz w moim własnym składam serdeczne gratulacje z okazji ukazania się pierwszego numeru *Echa Lipska* i 146 numeru *Biuletynu TPL*. My, członkowie Warszawskiego Koła powitaliśmy to pismo ze szczególną radością. To nasze koło, redagując *Biuletyn TPL*, przez wiele lat snuło marzenia, że kiedyś pojawi się czasopismo redagowane w Lipsku, poruszające problemy, którymi żyją jego mieszkańcy i pomagające w ich rozwiązywaniu. Pismo, na łamach którego zapisana zostałaaby współczesność naszego miasta. Pamięć ludzka jest ulotna, zapis na papierze jest znacznie trwalszy. A żyjemy, z punktu widzenia

przyszłych historyków, prawdopodobnie w niezwykle ciekawych czasach. I oto pojawiło się czasopismo lipskie wraz z wkładką będącą kontynuacją *Biuletynu TPL*. Dziękujemy więc serdecznie za realizację naszych marzeń. Pismo to z pewnością pozwoli naszym członkom na szybsze zintegrowanie się i ukształtowanie nowych form działania Towarzystwa w szybko zmieniających się warunkach. Redakcji życzymy sukcesów we wszystkich kierunkach działania, a także by "*Echo Lipska*" było najlepiej sprzedającą się gazetą w mieście i gminie.

Bądźcie szczęśliwi!  
Aniela Iopulos  
Warszawskie Koło TPL

gielskiego. Po wielu staraniach udało się zatrudnić wykwalifikowaną nauczycielkę języka angielskiego Panią Bożenę Włoch.

(em)

## WSPOMNIENIA

Urodziłem się 17 grudnia 1926 r. w rodzinie chłopskiej w Lipsku nad Biebrzą przy ul. Leśnej pow. augustowskiego. Po podziale gospodarstwa między Ojca a brata, Ojciec założył samodzielne gospodarstwo budując dom i budynki gospodarskie przy ul. Zalcisze. Dziesięć lat spędziłem chodziąc do szkoły. W wolnych chwilach od nauki pomagałem w gospodarstwie. Pasałem krowy, pomagałem przy uprawie tytoniu. Latem 1939 r. jest mobilizacja kilku młodych roczników do wojska. Przepowiadają wojnę. Ja chcę ze strachu żeby nie zabrali Ojca do wojska, bo co ja zrobię z matką w gospodarstwie. Ojciec miał 44 lata, ja miałem 13 lat. Mielśmy radio na słuchawki. Ojciec wciągnął siedział i słuchał wiadomości. Nadzoruł 1 września.

Ja z ojcem i wynajętym robotnikiem wzięliśmy żyto na zasiew (cepmi). Ranek był mglisty, widoczność słaba. Słychać warkot samolotów. Ojciec pobiegł do radio, zaraz wraca, mówi nam że Niemcy wydali wojnę, ręce opadają, nikt nic nie robi. Sądzieli zburzają się i dyskutują. Mgła opada, jest piękny, pogodny dzień. Z pobliskiego pola idzie do domu sąsiad Korniliusz Wincenty. Zatrzymuje się

## Z życia szkoły

W roku szkolnym 1992/93 uczniowie szkoły lipskiej brali udział w konkursach przedmiotowych na szczebli regionu z języka polskiego, matematyki, biologii i chemii.

Laureatami konkursów wojewódzkich zostało 6-ciu uczniów, i tak:

- z języka polskiego:

- Mikołajczyk Ewa
- Bachor Katarzyna
- Sapiaszko Agnieszka

Uczniowie ci pracowali pod kierunkiem Pani mgr I. Dziętyczak i Pana mgr I. Kasjanowicza.

- z matematyki:

- Bachor Katarzyna, pracując pod kierunkiem Pani mgr G. Bondzińskiejk.
- z biologii:

- Matyszewski Artur, opiekunką którego była Pani mgr U. Matyszewska.

- z chemii:

- Mikołajczyk Ewa, opiekunką której była Pani mgr K. Łukaszewicz.

Cieszę się tymi wynikami, gdyż pod względem ilości laureatów nasza szkoła zajęła wśród 53 szkół w Delegaturze KO w Augustowie pierwsze miejsce.

Szkołę ukończyło w roku szkolnym 1992/93-73 uczniów, którzy tradycyjnie zostali członkami TPL.

W roku bieżącym w lipskiej szkole uczy się 620 uczniów w 24 oddziałach i w Szkole Filialnej w Kraśnem 10 uczniów. Od września dzieci z klas IV-VIII uczą się języka ni-



## WSPOMNIENIA

przy nas. Jest cały w piachu. Pytamy co się stało. Opowiada, że zauważył lecące dwa samoloty. Zaczął biec a potem upadł na ziemię i samolot rzucił na niego dwie bomby. On leżał na ziemi i jego tyłku mocno zasypało ziemią. Zaraz myślny poszli zobaczyć jakie są duże wyrwy w ziemi.

21 września wojska radzieckie przechodziły szosą z Urodna do Augustowa obok Lipska. Zwiad jadący przodem napotyka trzech polskich żołnierzy powracających z wojny do domu. Zobliwiają wszystkich trzech. Strach ogarnia wszystkich. Mieszkańcy Lipska pochwalili ich na miejscowym cmentarzu. Następnego dnia idą czolgi, kawaleria. Ojciec wciąż papłakuje - nie mamy już Polski, a tak niedawno był ochotnikiem w 1920 roku i brał udział w walkach o wyzwolenie Wileńszczyzny. W pobliżu Lipska, za wsią Sklablewo i Krasne ustala się nową granicę, gdzie Niemcy i Bolszewicy podzielili się Polską. W Lipsku powstaje bolszewicka strażnica Wojsk Ochrony Pogranicza. W kilka dni po osiedleniu się w Lipsku, Politrak zwołuje wiec. Dużo ludzi pod strachem przychodzi. Zaczyna mówić "wielki przyszedł was oswobodził od polskich panów" i opowiada różne bzdury. Potem pyta "może kto ma wopros, pytanie". Ojciec wstaje odwraca się do ludzi (mieszkańców Lipska) i mówi "Kto prosił żeby nas oswobodzili?, podnieść ręce do góry. Śmiało podnieście." Na sali cisza jak maknem zasiał. Nikt nie podnosi rąk. Mówi "No i szto tawariszcz", dalej mówi "Dawajcie my s wami razem pajdiom na giermarca, bo jeśli my nie pajdiom wmiestie s wami, to mi na

nas pajdiot". Wstaje jeszcze jedna osoba Czarkowska Maria i mówi, że Jarmakowicz będąc Wójtem Gminy w Lipsku przyszedł z komornikiem i zoberali dywan, że ja biedna kobieta nie zapłaciłam podatku i ona chce żeby jej oddać.

uku,

(Wspomina Marian Jarmakowicz.  
Pisownia zgodna z oryginałem.)



## GORZKIE WSPOMNIENIA

Dokończenie artykułu pt. "Gorzkie wspomnienia" z Nr 145 "Biuletynu IPL.

Dalsza trasa naszego transportu prowadziła przez Rybińsk, Wołogdę, Kirów, Perm do Solikamska. W Solikamsku kolej skończyła się, a my znaleźliśmy się u podnóża Uralu oddaleni od ojczyzny o tysiące kilometrów.

(Uczestniczka transportu  
na Ural I.S.)

A oto lista deportowanych mieszkańców Lipska.

### 10 lutego 1940 roku wywiezieni na Ural

Ciciński	Feliks
Cicińska	Michalina
Ciciński	Henryk
Cicińska	Helena
Ciciński	Edmund
Cicińska	Regina

### 13 kwietnia 1940 roku wywiezieni do

#### Kazachstanu

Jarmakowicz	Rozalia
Jarmakowicz	Wanda

Jarmakowicz	Marian
Jarmakowicz	Barbara
Staranowicz	Olga
Staranowicz	Franciszek
Staranowicz	Wiktor
Staranowicz	Mirosław
Staranowicz	Irena
Gresiówna	Helena
Panasewicz	Jadwiga
Panasewicz	Irena
Panasewicz	Krystyna

### 20 czerwca 1941 roku wywiezieni do Krasnojarskiego Kraju

Sidorowicz	Anna
Sidorowicz	Roman
Sidorowicz	Jan
Chomiczewski	Stanisław
Chomiczewski	Bronisław
Kołhan	Piotr
Kołhan	Marianna
Kołhan	Stanisława
Prolejko	Paweł
Prolejko	Antonina
Prolejko	Elżbieta
Prolejko	Marianna
Prolejko	Mieczysław
Kobeldzis	Stanisław
Kobeldzis	Emilia
Kobeldzis	Stanisław
Kobeldzis	Monika
Kobeldzis	Stanisław
Kobeldzis	Edward
Kobeldzis	Wacław
Kobeldzis	Józef
Kobeldzis	Wacława
Kobeldzis	Marianna
Kobeldzis	Paweł

### Pozostali tam na zawsze

Skokowska	Marianna
Kołhan	Piotr
Kobeldzis	Marianna
Kobeldzis	Edmund
Kobeldzis	Paweł
Kobeldzis	Stanisław
Kobeldzis	Emilia

BIULETYN TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ LIPSKA n/Biebrzą

Redaguje Zespół w składzie:

- mgr Stanisława-Ewa Mucha
- Edward Krzywicki
- mgr Tadeusz Kasjanowicz

Zam. 200 egz.

G.P.II-441/351/82

Nasz adres: Biuletyn Towarzystwa Przyjaciół Lipska, 16-315 Lipak n/Biebrzą

/Siedziba Biblioteki Publicznej/, woj. Suwałki